Rok IV — Środa 2 Października 1918 r. — Nr 223.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. Na stronie III ej za wiersz 1 K. 60 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. - Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Bułgarya na rozdrożu.

WIEDEN, 28 września 1918.

To, co się stało w Bułgaryi można streścić w następującem zdaniu: Armia bułgarska przestała być czynnikiem w wojnie europejskiej. Wypadek ten ma znaczenie raczej agitacyjne, niż wojskowe lub polityczne. Nie trzeba zapominać, że front macedoński był frontem drugorzędnym, na którym ze strony koalicyi znajdnje się zaledwie 150.000 żołnierzy. Gdyby tedy koalicya chciała wojskowo wyzyskać chwilowy sukces, odniesiony skutkiem rozkładu, panującego w armii bułgarskiej, musiałaby o wiele więcej wojska ściągnąć z innych frontów, przedewszystkiem z frontu zachodniego. Zdaje się jednak, że kierownictwo wojskowe koalicyi nie zechce zaryzykować takiego kroku. Stupięćdziesięciotysięczna armia w Macedonii, składająca się z Francuzów, Anglików, Serbów i Greków, nie będzie mogła dużo zrobić, choćby się nawet posunęła aż po Sofię. Złe środki komunikacyjne i brak etapów położą wkrótce kres pościgowi, który łatwo zamieni się w odwrót. Słychać, że państwa centralne rzuciły już na front macedoński dość znaczne oddziały, z któremi wojska koalicyi będą musiały się rozprawić. Z historyi klęski generała Potiorka wiemy dobrze, co znaczy zbyt forsowny i nie przygotowany pościg.

Wojskowo da się tedy klęska Bułgaryi [illegible] naprawić. Politycznie zaszkodziła ona historya przedewszystkiem Bułgaryi samej. Jeżeli Bułgarzy sądzą, że uzyskają od koalicyi korzystne warunki, to się bardzo mylą. Wszak w obozie koalicyi jest Serbia, która z pewnością nie dopuści do tego, by Bułgarya wyszła z afery obronną ręką. Król Ferdynand wie również, co go czeka w razie zwycięstwa koalicyi. Gdyby się wojskom państw centralnych udało odparować cios koalicyi, wówczas nie jest wykluczone, że Bułgarya zawróci z drogi, na którą zamierza wstąpić.

O jakiemś bezpośredniem niebezpieczeństwie, grożącem państwom centralnym z powodu Macedonii niema mowy. Zajścia w Bułgaryi będą miały tylko to znaczenie, że ruch pokojowy, który się zaczął rozwijać w krajach koalicyi, znowu osłabnie.

Jedną dobrą stronę będą miały wypadki w Bułgaryi: przyspieszą rozwiązanie sprawy południowo-słowiańskiej i sprawy polskiej.

W republice sowieckiej.

„Dziennik Kijowski" z dn. 22 września donosi:

W gazecie „Nieunywajuszczij Anarchist" ukazał się artykuł podpisany przez głośną Kołontajową, oświadczający, że w Petersburgu, po zatopieniu przez bolszewików statków, na których znajdowali się uwięzieni oficerowie powstał „żeński batalion mścicielek", za swe zadanie uważający zemstę nad czerwonymi terorystami oraz organizacyę pomocy osieroconym rodzinom rozstrzelanych i potopionych ofiar bolszewizmu. Kołontajowa w tymże artykule nawołuje kobiety, zamieszkałe na prowincyi, do organizowania wszędzie podobnych „batalionów".

Kołontajowa — jeśli prawdziwą jest wiadomość charkowskiego „Jużn. Kraju" została już aresztowana dn. 12 września w Orle, za to, że „pozwoliła sobie na zbytek agitowania przeciwko władzy sowieckiej". Gmach 2 gimnazyum gdzie mieszkała Kołontajowa, został otoczony przez dwa bataliony czerwonej armii; na rogach domu i u drzwi ustawiono kulomioty. Aresztowania dokonał komisarz wojskowy Siemiaszko.

Wciąż nadchodzą wiadomości o nowych ofiarach czerwonego teroru. „Petit Parisien" komunikuje, że w pierwszych dniach września rozsztelano w Petersburgu exministra wojny Suchomlinowa.

Dnia 2 września, jak donoszą z Saratowa, na mocy uchwały „komisyi nadzwyczajnej" rozstrzelany został b. marszałek szlachty, leader monarchistów w prowincyach nadwołżańskich, W. Oznobiszyn.

W Smoleńsku podobny los spotkał znanego działacza pracowitego archieskopa Nakarego (Gniewoszewa), pozbawionego katedry osłowskiej. Wkrótce po wybuchu rewolucyi Gniewuszew zamieszkał w Wiaźmie i to rychło zdobył szeroką popularność. Miejscowy „Sowiet" długo nie odważał się targnąć na archiepiskopa.

Wreszcie dnia 23 sierpnia aresztowano [illegible] wywieziono do Smoleńska. Dn. 23 września rozstrzelano go tam na hipodromie. Archiepiskop spowiadał i błogosławił tych, którzy mieli być razem z nim straceni. Wreszcie rzuciwszy klątwę na bolszewików, śpiewając psalmy padł pod kulami. Na miejsce wiecznego spoczynku archiepiskopa spieszą tłumy ludzi. Osoba jego jest otoczona legendami.

„Riednota" donosi, że w kołach cerkiewnych podniesiono kwestyę kanonizacyi, jako męczenników za wiarę, kapłanów, zamordowanych w okresie rewolucyi. W tej sprawie ma być złożony memoryał patryarsze Tichonowi.

„Siewiernaja Komuna" pisze, że Petersburg znajduje się w niebezpieczeństwie." „Dojrzał wielki spisek, którego nici nie udało się narazie wykryć." „Instytut Smolny od czterech dni oblegany jest przez wielkie tłumy przebranych białogwardzistów i prowokatorów, którzy, oświadczają, że są głodni urządzają wrogie demonstracye. Władza sowiecka zdecydowała utrzymać porządek za wszelką cenę. Rejony podejrzane otoczone są przez wojsko; rozstawiono kulomioty i działa.

Aresztowania w Petersburgu nie ustają. Liczba uwięzionych wynosi kilka tysięcy. Wśród „zakładników" znajdują się b. członkowie rządu tymczasowego Wierchowskij, Palczeński i Zarudnyj.

W Moskwie uwięziono b. gubernatora kurskiego — Muratowa. Skutkiem zamknięcia pism moskiewskich — obecnie około 1000 dziennikarzy pozostaje bez środków do życia, znosząc nędzę i głód. W ciągu jednego i pół miesiąca 14 dziennikarzy odebrało sobie życie.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni w Kursku rozstrzelano przeszło 40 osób.

W Wiatce—licznie aresztowania, to samo w Nolińsku i Urzumie (gub. wiacka), gdzie „stłumiono powstanie przeciwko władzy sowieckiej".

W Wietłudze dn. 28 sierpnia doszło do rzewistego powstania przeciwko bolszewikom. Wtargnąwszy do lokalu „sowdepa" tłum zamordował 4 członków Komitetu Wykonawczego. Powstańcy opanowali miasto i najbliższe okolice i w ciągu 10 dni odpierali ataki oddziałów sowieckich. Wreszcie 10 września po zbombardowaniu miasta, armia sowiecka weszła do Wietługi. Tegoż dnia roztrzelano 19 osób, egzekucye trwają...

W Konstromie — wykryto spisek kontrrewolucyjny. Miały tam jakoby istnieć „bataliony białej gwardyi". Dwóch przywódców spisku rozstrzelano.

W ostatnich dniach sowiety obmyśliły jeszcze jeden sposób gnębienia „wrogów ludu".

W Moskwie rozpoczęło się już wysiedlanie „burżuazyi z mieszkań, które oddawane zostają prawomyślnym robotnikom". Nie podlehają wysiedleniu tylko osoby pracujące fizycznie i ci inteligenci, którzy udowodnią, że pracują w instytucych sowieckich.

Przy wysiedlaniu komisya ma prawo konfiskować meble, naczynia oraz drwa, przyrządy i zapasy służące dla oświetlania. „Burżuj zaś ma prawo zabrać bieliznę [illegible] „żywiołom pracującym" wysiedlanym z swych mieszkań z powodu strategicznych będą wskazane inne mieszkania stąd wynika, że „niepracujące kategorye mieszkańców będą wyrzucane—wprost na ulice. Dekret o wysiedlaniu uskuteczniony zostanie w drodze pospiesznej.

Położenie w Niemczech.

„Folkets Dagblad" z 11 września umieszcza wywiad swego korespondenta kopenhaskiego z pewną osobistością, przybyłą z Niemiec i posiadającą tam znajomości w wyższych sferach miarodajnych. Informator dziennika komunikuje, że to, co się obecnie dzieje w Niemczech jest dowodem, iż lud niemiecki ocknął się z psyhozy wojennej. Opinia powszechna w Niemczech przechodzi obecnie kryzys. Niemniej jednak Niemcy nie stoją ani przed rewolucyą, ani też przed gwałtownym kryzysem ekonomicznym, czy też militarnym. Niemieckie sfery posiadające prowadzą wojnę obecną, jako wojnę zaborczą. Rezultatem tej wojny miało być niemieckie ekonomiczne i wojskowe imperyum. Lecz lud i średnia klasa niemiecka traktuje wojnę, jako obrończą. Rząd demokratyczny w Niemczech jest konieczny, w przeciwnym bowiem razie może wybuchnie rewolucya. Jeśli jednak będzie rząd demokratyczny, który zaproponuje przeciwnikowi pokój honorowy, lecz ten go nie przyjmie, to demokratyczne Niemcy znajdą w sobie olbrzyma, by nie poddać się hegemonii anglo-amerykańskiej. Co do przyszłej państwowej formy Niemiec trudno dziś coś pozytywnego powiedzieć. W pewnych sferach przemysłowych panuje przekonanie, że najracyonalniejszą formą byłaby republika, obejmująca Austryę, Niemcy i Polskę, oparta na rządzie demokratycznym i samookreśleniu w jej skład wchodzących narodów.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 29 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na froncie włoskim nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Albania. Nad wybrzeżem albańskiem i koło Berat nie udały się natarcia włoskie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 27 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Anglicy wraz z Belgijczykami rozszerzyli swe ataki we Flandryi, oraz kontynuowali je przeciw Cambray. Francuzi i Amerykanie przypuszczali ponownie szturmy w Szampanii, jakoteż między Argonami a Mozą.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Na przestrzeni od wybrzeża aż do miejsca, położonego na południe od Lys, w ciągu nocy szalała gwałtowna walka ogniowa, która w godzinach p... annych wzmogła się między [illegible] do silnego ognia huraganowego. — Anglicy i Belgijczycy zaatakowali na froncie, rozciągającym się od obszaru na południe od Dixmuide aż do Wulweghem. Nieprzyjaciołom udało się wziąć nasze stanowiska w wyrwach i wtargnąć częściowo do naszej linii artyleryi. Atak nieprzyjaciela zatrzymał się popołudniu na linii, przebiegającej przez nasyp kolejowy na południe od Dixmuiden, przez Clerken—Houthoulst — Westresebeke — Paschendaele—Beoslaerd — Zandvorde i Hollebeke. Ataki, wykonane na te linie wieczorem, zostały odpazte przy pomocy rezerw, napływających na pole bitwy. Wzgórza Wytschaete utrzymano przeciw kilkakrotnym atakom nieprzyjaciela. Na zachód od Cambray cofnęliśmy nasz front wczoraj rano skutkiem utraty stanowiska nad kanałem po obu stronach Marquoing w walkach z dn. 27 b. m. z obszaru otwartego do stanowiska, położonego w tyle na linii Arleux—Aubigny, na zachód od Cambrayi oraz poza kanał na południowy zaachód od Cambray. Marquoing ma łączność przez Gonnelieu ze starą linią Villers—Guislains. Ruchy te zostały wykonane w nocy, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel ostrzeliwał rano jeszcze przez czas dłuższy opróżniony obszar. W godzinach popołudniowych zaczął ostro napierać za nami i zaatakował na „północny zachód i na zachód od Cambray dużemi siłami. Odparto go. Taksamo nie udały się ataki, które nieprzyjaciel przypuścił wieczorem na linii na południe od Marquoing.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Między Aillette a Aisne bez oddziałania nieprzyjacielskiego cofnęliśmy nasze linie poza kanał Oise—Aisne. Między Couzy le Chateau nad Aillette a Bourg nad Aisne. Ruch ten przygotowany od dni odbył się według planu i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Pomyślne walki na polu przed pozycyami na zachód od Suippes. Między Suippes a Aisne, jakoteż między Argonami a Mozą, kontynuował nieprzyjaciel swe silne ataki. Były one wczoraj nadzwyczajnie silne i krwawe dla nieprzyjaciela.

Nasze wojska, walczące tam, złożone z żołnierzy wszystkich szczepów niemieckich mimo wielkich wymogów, jakim musiały sprostać w ciągu walk dni ostatnich, także i wczoraj biły się wspaniale i odniosły pełny sukces w obronie. Francuzi, którzy na całym froncie między Suippes a Aisne miejscami po sześć razy atakowali, poparci przez silne eskadry wozów pancernych, zostali odrzuceni po zaciętych walkach. Jedyny ich miejscowy sukces polega na zajęciu Somme — Py i na małych nieznacznych wgłębieniach naszego frontu obronnego.

W Argonach ostatniej nocy skutkiem posuwania się naprzód nieprzyjaciela w dolinie Aire cofnęliśmy nasze linie w okolice na południowy wschód od Binarville na południowy zachód od Apremont. Przeciw wschodniemu krańcowi Argonów, oraz przeciw linii Apremont — Gierges — Brieulles ruszyli Amerykanie do ponawianych kilkakrotnie ataków przy użyciu do walki nowych dywizy. Miejscowe sukcesy zdołali osiągnąć koło Apremont i na wschód od Gierges, gdzie wcześnie rano odepchnęli nasze linie aż pod las Cunel i do Fays. Lecz także i tu, tak, jak na całej reszcie frontu, ataki nieprzyjaciela nie udały się; nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, z powodu naszego ognia obronnego i w stoczonych z wytrzymałością walkach z bliska i naszych przeciwatakach.

Nasze eskadry bojowe samolotów zaatakowały z wielkiem powodzeniem nieprzyjaciela, szturmującego na wschód od Aire.

W czasie walk wczorajszych zniszczono więcej niż 150 wozów pancernych.

Zestrzeliliśmy wczoraj 32 nieprzyjacielskie samoloty i 3 balony na uwięzi.

Ludendorff.

Telegramy.

Dzień św. Wacława w Czechach minął spokojnie.

PRAGA. Dzień św. Wacława minął zupełnie spokojnie. Na ulicach była zbiórka na cele narodowe. Policya poczyniła rozległe przygotowania, ale nie miała powodu do wkroczenia.

Bułgarya rokuje z koalicyą już dawno.

BENO SZWAJCARSKIE. „Berner Bund“ donosi, że w kołach wtajemniczonych propozycya bułgarska nie była niespodzianką. Mimo oficyalnych zaprzeczeń powszechnie wiadomo, że pewien były minister bułgarski już od dłuższego czasu pertraktował z państwami koalicyjnemi.

W Bułgaryi sytuacya dalej niewyjaśniona.

BERLIN. Z wiadomości, jakie nadeszły w ostatnich godzinach z Bułgaryi wynika, że nie zapadła jeszcze żadna decyzya. Położenie jest w dalszym ciągu zupełnie nie wyjaśnione.

Bułgarscy delegaci pokojowi wyjechali we czwartek wieczorem z Zofii. Jak słuchać, delegatów miano zatrzymać na froncie, tylko konsulowi amerykańskiemu pozwolono przekroczyć front. Wedle innej wersyi mieli się oni przedostać do do głównego komendanta armii koalicyjnej, który jednak przyrzekł tylko, że propozycye bułgarskie poda do wiadomości swego rządu. W Berlinie przypuszczają, że odmowa koalicyi podziała odstraszająco na Bułgarów i że także pod wpływem przybycia wojsk niemieckich i austro-węgierskich nastąpi zmiana nastroju.

Król Ferdynand dotrzyma przymierza.

WIEDEŃ. Jak „N. Fr. Presse“ donosi, że król Ferdynand bułgarski miał podobno wystosować pismo do cesarza Karola, w którem zapewnia, że dotrzyma wierności sprymierzeńczej.

Dymisyi Hertlinga oczekują każdej chwili.

BERLIN. Wypadki w Bułgaryi tak przyspieszyły rozwój przesilenia kanclerskiego, że sądzą, iż dymisya hr. Hertlinga nastąpi już w najbliższych godzinach.

Jako następcę jego wymieniają na pierwszem miejscu sekretarza stanu, dra Solfa, a na drugiem ks. Maksa badeńskiego. Wymieniają też ks. Buelowa, ale jego kandydatura jest nieprawdopodobna, bo spotkałaby się z ostrą opozycyą socyalistów. O ileby już teraz miał zostać kanclerzem jakiś członek parlamentu, to największe szanse miałby prezydent sejmu, Faehrenbach.

KRONIKA.

O dokumenty J. E. ks. biskupa Fulmana. „Kuryer Warszawski“ pisze: Biuro prasowe komunikuje: „Na dworcu kolejowym w Częstochowie wydarzył się dnia 24-go b. m. wieczorem, pożałowania godny wypadek. Biskup lubelski ks. Fulman, który przybył tam w odwiedziny, po opuszczeniu pociągu, przeprowadzony był przez podoficera pod ochroną dwóch żołnierzy dla zbadania jego dokumentów do komendantury kolejowej. Dokumenty znaleziono w porządku, poczem ks. biskupa niezwłocznie zwolniono.

Kontrola ta nastąpiła na skutek doniesienia, że pewien podróżny w szatach kapłańskich, którego dokumenty podróżne były niedostateczne, oczekiwany był na punktach granicznych i z powodu, że ksiądz biskup, jako taki, nie był znany.

J. E. generał-gubernator wyraził księdzu biskupowi lubelskiemu niezwłocznie w drodze telegraficznej żal swój z powodu nieporozumienia. Wypadek jest przedmiotem surowego śledztwa, właściwe władze ewentualnie będą pociągnięte do odpowiedzialności.“

Rektor Uniwersytetu lubelskiego. Włocławski „Goniec Kujawski“ donosi, że rektorem Uniwersytetu w Lublinie ma zostać były rektor Akademii duchownej w Petersburgu, prałat kapituły kujawsko-kaliskiej, ks. dr. Idzi Radziszewski.

Wiec w sprawie kresów wschodnich. Z Warszawy donoszą: Grono działaczy kresowych zorganizowało tu wiec w sprawie kresów wschodnich.

Wiec zakończył się następującą uchwałą:

„Zważywszy, że ziemie dawnej Rzeczypospolitej za Niemnem i Bugiem historycznie, geograficznie i etnograficznie stanowią nieodłączną część Polski i są niezbędne dla naszej samodzielności politycznej, pomyślnego rozwoju gospodarczego, że oddzielenie ich od Polski byłoby krzywdą dla milionowej, świadomej swojej polskości ludności tych ziem, która tysiącznemi podpisami stwierdziła swoją niezłomną wolę przynależności do państwa polskiego: — „wiec wzywa rząd polski, aby poczynił wszelkie starania dla zapewnienia naszych ziem wschodnich państwu polskiemu“.

Rezolucyę powyższą zebrani w przepełnionej sali przyjęli, powstawszy, przeciągłemi oklaskami.

Dar w imieniu cesarza Karola. J. E. Gen. Gubernator Liposzćak ofiarował w imieniu cesarza Karola 4.000 k. na roboty ochronne około krużganków i kaplicy w opactwie pobenedyktyńskiem Św. Krzyża na Łysej Górze. Opactwo to, niegdyś jedna z najstarszych i najczcigodniejszych placówek chrześcijaństw w Małopolsce, wzniesione na miejscu otoczonem od wieków baśniami ludowemi, ucierpiało bardzo wskutek działań wojennych w latach 1914 i 1915. Dawne, gotyckie krużganki klasztorne są najstarszą częścią istniejących tam jeszcze budowli; powstały one za czasów Jagiełły, który kazał malarzom ruskim ozdobić je malowidłami zapewne podobnemi, jak w kaplicy zamkowej w Lublinie. Kaplica św. Krzyża jest późniejsza, wczesno-barokowa ucierpiała na szczęście niewiele i zachowała zarówno piękny nagrobek rodziny Ossolińskich, jak i freski Macieja Rejchana z r. 1782. Należy się spodziewać, że te nader cenne zabytki przetrwają dzięki zamierzonym robotom ochronnym do czasów w których będą mogły być przywrócone do dawnej świetności.

Ujęcie przemytnika pieniędzy. W tych dniach władze c. i k. oddziału skarbowego ujęły jakiegoś Izraelitę, który usiłował przejść z pociągu austryackiego na stacyę niemiecką. W malej walizce znaleziono na sumę 200 tysięcy obligacye m. Warszawy i za 180 tysięcy weksli. Przy ściślej rewizyi ujawniono, że przemytnik w specyalnej koszuli miał zaszyte 66 tysięcy koron w banknotach tysiąc koronowych, 130 tysięcy rubli w banknotach 500 i 1000 rublowych, 80 tysięcy rubli Kiereńskiego i 50 tysięcy marek.

Stwierdzono, że Izraelita, pochodzący z Warszawy, wracał z Berdyczowa na Ukrainie. — W myśl ostatniego rozporządzenia naczelnej komendy, zabraniającego przemycania koron na okupacyę niemiecką, korony zarekwirowano, a pozostałą gotówkę zwrócono.

Ukraina sprowadza powszechną służbę wojskową. W sprawie mających się rozpocząć w radzie ministeryalnej obrad nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na Ukrainie, minister wojny oraz biuro prasowe udzieliło przedstawicielom prasy następujących informacyi:

W najbliższym czasie nastąpi powołanie pod broń młodzieży ukraińskiej, a mianowicie młodzieńców, którzy w styczniu 1919 roku ukończą 20 lat. Najpierw będą powołani młodzieńcy, należący do klas posiadających, gdyż powołanie wszystkich nie jest na razie możliwe ze względów finansowych. Armia będzie się składała z 6-ciu korpusów, każdy po dwie dywizye.

Kadry oficerskie są już do rozporządzenia, obecnie formuje się kadry podoficerskie. Sprzymierzone mocarstwa, Austro-Węgry i Niemcy, zachowują się z największą życzliwością wobec tworzenia się armii ukraińskiej i popierają je szczerze i energicznie. Oświadczyły one wyraźnie, że nie chcą w żadnej formie użyć armii ukraińskiej dla swoich interesów.

Malinow. Aleksander Malinow, który objął ster rządów w Bułgaryi po upadku Radosławowa, pochodzi z Besarabii. Z zawodu jest adwokatem.

Prezydenturę gabinetu sprawował już raz swego czasu przez przeciąg prawie trzech lat (1909—1912). Rząd Malinowa dokonał konfiskaty linii kolei wschodnich, przebiegających przez terytoryum bułgarskie, proklamował niepodległość Bułgaryi, a potem podniesienia państwa do roli królestwa.

Malinow jako polityk, należał do najgorliwszych stronników Rosyi.

Lenin ma być zabity. Jak donosi „Krasnaja Gazieta“, komisya otrzymuje codziennie stosy listów z pogróżkami. Autorowie listów oświadczają, iż żaden teror nie powstrzyma upadku bolszewików i że po powrocie Lenina do zdrowia wyrok śmierci na nim będzie wykonany.

Co powoduje drożyznę w Austryi? Przewodniczący wspólnej komisyi spraw żywnościowych tajny radca dr. Ottokar Landwehr. von Pragenau oświadcza w pewnym wywiadzie, że drożyznę powoduje bardziej bezwzględny egoizm jednostek niż brak towaru, ponieważ rozporządzalna ilość środków przewyższa 30 proc. stanu pokojowego. W czasie posiedzeń wspólnej centralnej komisyi badania cen oświadczyli obaj prezydenci, że w razie powtarzania się wypadków nie cofną się przed karaniem handlu pokątnego, jako zdrady stanu.

Z Dąbrowy.

(d) **„Taniec śmierci“.** Dziś zostanie odegrany przez zespół artystów krakowskich, na czele z p. Rygierem w miejscowej Resursie. Gra artystów jak również treść sztuki niezawodnie przyczyni się, że sala zostanie wypełniona po brzegi. Pozostałą niewielką ilość biletów można nabywać w cukierni W. Smoleńskiego.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.